



# GAZETA ŁÓDZKA

Sroda, 25 Kwietnia 1917 r.

ORGAN NARODOWY.

Rok VI. — № 112.

Założyciel i wydawca Jan Grodek.

PRENUMERATA w ŁOBZI WYNOŚĆ:

Rocznie Mk. 15.50, półrocznie Mk. 7.80, kwartałnie Mk. 4.00  
miesięcznie Mk. 1.40.

Wychodzi codziennie po południu.

Redakcja i Administracja Przejazd 8, skrzynka pocztowa № 54. Administr.  
otwarta codz. od 9 rano do 7 wiecz. w niedziele i święta do 12 rano.Redaktor przyjmuje interesantów w sprawach re-  
dakcyjnych od 10-ej do 2-ej.Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca. — Rękopisy  
bez zastrzeżenia honorarium uważa się za bezpłatne.

OGŁOSZENIA.

N a d e s ł a n e przed i wśród tekstu za wiersz petit lub jego  
miejsce Mk. 1.-; reklamy za tekstem 45 f.; zwyczajnie 35 f.;  
nekrologja 45 f.; ogłoszenia drobne 6 fen. za wyraz.

Każde ogłoszenie najmniej 50 fen.

## Jak Europa spłaci długi?

W jakim stopniu tocząca się wojna wstrząsnęła wielce skomplikowanym organizmem ekonomicznym całego świata wykaże dopiero historia, która na wypadki społeczne będzie umiała spojrzeć bezstronnie w pewnej perspektywie czasu.

Pomijając ruiny handlu i przemysłu, niernormalne stosunki, spowodowane przez wojnę, sparaliżowały nawet ów tak bacznie strzeżony ośrodek ekonomiczny każdego kraju, jakim jest bez wątpienia systemat bankowy. Ołbrzymia rewolucja finansowa, wywołana z jednej strony stagnacją handlu, z drugiej — nieprodukcyjnie traconymi miliardami na cele wojenne, dokonała się w sposób, którego przewidzieć nie byliśmy w stanie. Obecnie stoimy przed faktem dokonany: układ stosunków finansowych świata społecznego zmienił się najzupełniej, czyż podobna zmiana nie wpłynęła żubnie na cały dzisiejszy ustrój ekonomiczny; czy Europa zdoła odzyskać tę równowagę gospodarczą, jaka cechowała ją przed wojną?

Analizując istotę sytuacji ekonomicznej, jaka wytworzyła się na skutek wojny, należy przede wszystkim zaznaczyć, iż Europa, począwszy od pamiętnych dni sierpniowych, w zupełności wytrącona została z dawnej drogi gospodarczej i wkroczyła na jakieś manowce, których cel i koniec ostateczny osłonięty jest jeszcze gęstą mgłą tajemnicy.

Skoro przedtem chodziło głównie o wytwórczość, skoro cały Zachód stanął do wyścigu o zdobycie możliwie najszerzych rynków zbytu, a wraz z tym poszczególne kraje współubiegały się o pierwsze w wzmoczeniu swej wydajności, wojna uczyniła w tym względzie zupełny przewrót: Europa walcząca stała się rynkiem zbytu krajów niewalczących, usuwając swą produkcję na plan ostatni.

Zjawisko takie mogłoby być uważane za czasowo dodatnie, skoroby import europejski użytkowany był na cele produkcyjne, skoro kierowałby się ku pośnieszeniu przemysłu i handlu. — W rzeczywistości jednak rzecz ma się inaczej: nieznaną wprost dotychczas w historii sumy, zużyte na sprowadzenie produktów, idą na marne, bo albo na utrzymanie wojsk, a więc rzesz ludzi niepracujących, albo też zużytkowują się w postaci amunicji. Europa tedy nie sprzedając, stale kupuje, wydatkując miljarde.

Podobny stan rzeczy jest jedynie możliwym wówczas, skoro państwo wojujące może czerpać ze swych przyszłych funduszy, bowiem obecnie posiadane nigdy nie będą mogły zadowolnić stawianych im wymagań, innymi słowy, skoro jest zdolne do zaciągnięcia pożyczki, która też w istocie rzeczy rozwinęła się niezwykle w praktyce państwowej.

Europa podczas niecałych trzech lat toczącej się wojny zobowiązała się wewnętrznie i zewnętrznie na sumę przeszło 300 miliardów franków, oprocentowaną niezwykle wysoko.

Skoro Francja na skutek przegra-

nej wojny z Niemcami w 1871 r. zmuszoną była do zapłacenia kontrybucji 5-miljardowej, kwota ta była najwyższą ze wszystkich, na jakie opiewały dotychczasowe frantzakcje, dokonane na całej kuli ziemskiej, a czyniła się owe 5 miliardów w porównaniu do sumy 60 razy większej!

Zachodzi tedy pytanie, jak Europa uiszczy się z zaciągniętych zobowiązań, jak przedewszystkiem zapłaci procenty, które wyniosą również miliardowe sumy?

Rozpowszechnionym jest w kołach, niedostatecznie spraw tych świadomych, mniemanie, jakoby niemożliwym było wywiązanie się poszczególnych państw z zaciągniętych przez się długów i jakoby Europę oczekiwano miał nieuniknienie los bankruta, po którym dziedziczy ma jego dotychczasowe atrybuty Ameryka.

Nigdy jednakże podobnego mniemania nie wypowiedział ekonomista, który umie spojrzeć na zjawisko zobowiązania okiem równie bezstronnym, jak na każdy inny fakt z życia gospodarczego narodów. Owszem, najsłynniejsi uczeni z tej dziedziny wiedzy nie tylko, iż nie zadają sobie trudu badania nad przyszłymi losami zubożałej Europy, lecz nawet wróżą jej świetną przyszłość i snują plany, które stanowią mają wytyczne powojennej jej działalności.

Europa z długów, choćby podwoiła się one jeszcze, wywiąże się z zupełnym zadowoleniem swych wierzycieli, w piętym rządzie własnych swych mieszkańców. Chodzi tu jedynie o czas, jakiego wymagać będą spłaty zobowiązań oraz o odpowiednią organizację przemysłu i handlu, które to gałęzie gospodarki staną się źródłami, z których państwo czerpać będzie konieczne dlań środki.

Widzimy, iż mężowie stanu, zarówno czwórporecznicy, jak i państw centralnych stale naradzają się nad kwestjami gospodarki obecnej i przyszłej; iż ekonomiści, jak Naumann, budują całe systematy przyszłej działalności państwa w sprawach ekonomicznych.

Po kryzysie obecnym przemysł a wraz z nim i handel, zgodnie z ogólnym prawem natury, wejdą w okres wzmoczonej działalności. Koncentracja kapitałów, jaka dokonała się w wojnie społecznej, sprzyjać będzie rozwojowi przemysłu z jednej strony, z drugiej zaś wzmoczone zapotrzebowanie, wywołane tak dziś dotkliwie odczuwać się dającym brakiem produktów gotowych. Poza tym, niernormalnie wysoka dziś stopa procentowa nie spadnie bynajmniej nagle, lecz obniżyć się będzie powoli. To doda również bodźca kapitalistom do lokaty swych kapitałów w przedsiębiorstwach, przynoszących znaczne zyski.

Zaleją przytym Europę surowce, które dotychczas dla braku dostatecznej ilości środków przewozowych musiały spoczywać w portach zamorskich, o ile nie spotrzebowywała ich koalicja.

Jednym słowem, wszystkie czynniki składają się na to, iż można wróżyć przemysłowi światny rozkwit, a wraz z przemysłem równolegle z nim podnieść się handel.

Państwo jednak nie może odnosić się zupełnie biernie do znacznych zysków,

jakie zdobywa handel i przemysł. Należy spodziewać się znacznych podatków przemysłowych, jak przypuszczają niektórzy, głównie od zysków przekraczających normę zwykłą (analogja do zysków wojennych), zarówno jak i od kapitałów, co popierać będą z pewnością socjaliści. Równie wielkie podatki obciążą prawdopodobnie handel.

Takie będzie pierwsze źródło, z którego państwo czerpać będzie środki ku uiszczeniu się z swych długów.

Drugim będą podatki pośrednie... Szczególnie znaczne będzie prawdopodobnie obciążenie budżetu każdego obywatela podatkami pośrednimi, bowiem już dziś ujawnia się dążność do zmonopolizowania wielu gałęzi produkcji na rzecz państwa, głównie w celach fiskalnych.

Zresztą każde państwo posiada własne swe, odrębne drogi do wydobycia się z długów, w które z racji wojny wpadło.

Niemcy będą się starały wzmocnić swą produkcję fabrykatów do niebywałej dotychczas wysokości i, tocząc walkę o rynki zbytu, wyrównać dodatnim bilansem handlowym braki fiskalne. Tężyzna kapitalistyczna, jaka cechuje Niemcy społecznie, znajdzie dość sił, by naprawić w gospodarce wewnętrznej i zewnętrznej wszystkie minusy, jakie powstały skutkiem wojny.

Niemniej korzystnie przedstawiają się szanse Anglii, która zresztą będzie mogła pokryć swe długi w części wierzytelnościami, posiadaniem i swych sprzymierzeńców.

Francja znajduje się w położeniu nieco trudniejszym. W pierwszym rządzie ucierpiała ona najwięcej, stargawszy swe siły w ludziach, nadwyrężywszy swe kapitały, których znaczną posiadała ilość; poza tym, przemysł jej, obliczony głównie na rynek wewnętrzny oraz rolnictwo, nie wystarczające na potrzeby kraju, nie są w stanie podciąć ciężarom, jakie spadną na państwo wraz z obowiązkiem umarzania długu oraz płacenia procentów.

Wytyczne polityki finansowej Francji po wojnie w ogólnych zarysach, wedle zdania ekonomistów, przedstawiać się będą następująco:

Francja, a wraz z nią i inne państwa związku monetarnego katyńskiego, w chwilach kryzysów finansowych mają się srodka, który okazał się już bardzo skutecznym w podobnych wypadkach. Jak wiadomo, państwa te opierają swój system monetarny na podstawie bimetalistycznej, t. zn., iż zarówno złoto jak i srebro są tam prawnymi środkami płatniczymi, podczas gdy w krajach monometalistycznych prawnie obowiązującym środkiem jest tylko złoto. Korzystając z tego, bank francuski ma prawo honorowania po wojnie wydanych przez się dziś banknotów w walucie srebrnej, co wobec istotnej wartości srebra, wynoszącej mniej niż połowę jego wartości prawnej, zmniejsza właściwie wartość długu o połowę.

Przyjrząwszy się jednak bliżej całej tej sprawie, dochodzimy do wniosku, iż jednak z czasem, skoro bank będzie musiał pewną ilość złota również w obieg puścić, nie pobierając zań zwykłych w takich wypadkach, a dziś kolosalnej wysokości sięgających premii, wówczas srebro zacznie do banku wracać, a po upływie pewnego, w każdym razie długiego, czasu, stosunki znowu wrócą do normalnego stanu.

Zupełny chaos w przewidywaniach, jakimi sposobami państwo to spłaci dług, panuje co do Rosji. Gospodarstwo wewnętrzne rosyjskie nie zdało egzaminu samodzielnosci w okresie wojny społecznej i okazało, że jest jeszcze zbyt słabym, by egzystować o własnych siłach.

Bankructwo finansowe Rosji jest jednak wykluczone, gdyż choćby nawet, pozostawiona sama sobie, musiałaby ona popaść w stan niewypłacalności, jednak trudno uwierzyć w jej upadek finansowy, skoro weźmie się pod uwagę, iż Anglia et consortes będą musiały podtrzymywać Rosję, jako swego dłużnika. Kapitały tedy obce, angielskie, francuskie i amerykańskie, powędrują w głąbie syberyjskie i skarbami, wydzieranymi dziewczęcej tej ziemi, spłacać będą siebie, hojnie się za swą pracę wynagradzając.

N.

## Kronika polityczna.

### Z parlamentu Rzeszy.

Na ostatnim posiedzeniu parlamentu Rzeszy w dn. 24 b. m. deputowany dr. Heekscher (post. str. lud.) interpelował w sprawie prób zamachów nieprzyjacielskich, jakich przy pomocy jeńców francuskich dopuścić się zamierzano w Niemczech, ażeby zniszczyć nieodzowne artykuły żywnościowe.

Gen. Friederich powiedział: W przeszycie do jednego z jeńców wojennych znaleziono w książce pięć kartek, zawierających jeńców w piśmie cyfrowanem do burzenia, niszczenia, podpalania, szerezenia zarazy wśród trzody, niszczenia zasiewów i zbiorów. Jak wynika z treści owych kartek, chodziło tu o rozległy plan zadawania Niemcom dotkliwych szkód na polu gospodarczym. Obostrzona rewizja wszystkich przesylek dla jeńców wojennych, po której w razie potrzeby nastąpią jeszcze surowsze zarządzenia, potwierdziła przypuszczenie, iż wśród jeńców istnieje szeroko rozgałęzioną organizację.

Prezydent zaproponował wyznaczenie najbliższego posiedzenia na dzień 2 maja dla kontynuowania obrad etatowych.

Dep. Ladebour (soc. zjedn. pracy) proponuje odbycie niezwłocznie drugiego posiedzenia dla omówienia spraw żywnościowych. Mówca podnosi ciężkie zarzuty przeciwko rządowi, co powoduje wreszcie przywołanie go do porządku i odebranie głosu.

W końcu wniosek Ladeboura został odrzucony. Najbliższe posiedzenie parlamentu Rzeszy odbędzie się 2 maja.

### Nota Hiszpanii do Niemiec.

W notce doręczonej w dniu 20 b. m. przez poselstwo hiszpańskie w ministerjum spraw zagranicznych w Berlinie powiedziano m. in.:

„Wszelkie wielokrotne próby rządu hiszpańskiego, który podejmował je z zamiarem zabezpieczenia żegluga morskiej i życia swych marynarzy, rozbiły się o nieodwołalne postanowienie rządu cesarskiego stosowania nieswymiłych i gwałtownych zarządzeń wojennych tego rodzaju, które rzekomo uniemożliwiają egzystencję ekonomiczną ich przeciwników, jednocześ-



nie jednak wystawiają na wielkie niebezpieczeństwo egzystencję mocarstw zaprzyjaźnionych i neutralnych.

Nota wyklada następnie w jaki sposób wojna podwodna czyni coraz cięższymi i niemal niemożliwymi warunki istnienia gospodarczego Hiszpanji, a wreszcie kończy słowami:

„Jeżeli rząd cesarski upierać się będzie przy zapewnianiu, że popierać będzie swą decyzję w sprawie obrony swego kraju, to nie powinien dziwić się, gdy Hiszpanja z tych samych powodów obstawać musi przy swym prawie do obrony swych interesów życiowych. Pomimo odmownych odpowiedzi na swe poprzednie noty, rząd hiszpański ciągle jeszcze ufa w to, że rząd niemiecki oceni poważnie sens i doniosłość tej noty i, że na przyszłość zarządzenia swe będzie powodował względem na życie marynarzy naszych i bezpieczeństwo naszych okrętów, które są esynikami, niezbędnymi dla życia ekonomicznego Hiszpanji, handlu”.

Rząd cesarski w zupełnym uznaniu trudnej sytuacji ekonomicznej Hiszpanji, wstąpił z rządem hiszpańskim w układy co do zarządzeń, jakie poczynić można w obrębie granic określonych przez konieczność militarną, dla ulżenia trudnościom powstałym w Hiszpanji.

### Walki pod Gazą.

Biurowolff ogłasza; Wśród nowych walk pod Gazą d. 19 kwietnia, gdzie, jak wiadomo, trzy ataki angielskie rozbiły się o opór Turków, zjawily się też angielskie samochody pancerne w liczbie 8, lecz i te nie zdołały odwrócić klęski. Trzy z nich Turcy zniszczyli. Jak ciężkie straty ponieśli Angliki już w pierwszej walce pod Gazą d. 26 i 27 marca, wynika z opowiadań jeńców angielskich, którzy twierdzą, że 3 angielskie oddziały konne rozwiązano dla uzupełnienia zdziściakowanych batalionów angielskich. Postawa wojska tureckiego i armeńskiego była świetna.

Dwaj lotnicy niemieccy udali się na puszczę i zniszczyli tam wodociąg, urządzony przez Anglików dla zapowijantowania w wodę wielkich mas wojska. Oprócz tego zestrzelono wśród walki 2 samoloty angielskie.

### Wielki Wezyr w Berlinie.

Biurowolff donosi, że dnia 23 b. m. wieczorem do Berlina przybył wielki wezyr państwa tureckiego Talaat Basza w otoczeniu licznych dygnitarzy ottomańskich.

### Ruch żydowski w Rosji.

Żydowskie Biuro Korespondencyjne donosi z Petersburga, że ruch żydowski rozprzestrzenił się po całej Rosji. Dzienniki sjonistyczne zaczęły znów wychodzić. Wszelkie pisma reakcyjne i antysemityczne pozamykano. Rząd tłumi wszelkie demonstracje, mające charakter antysemitki. Przedstawiciele żydów przylączyli się do przedstawicieli innych narodów nierosyjskich.

### Wiec żydów w Moskwie.

„Gazeta Polska“ wychodząca w Moskwie zamieszcza dłuższy nastrojowy artykuł o pierwszym walnym wiecu żydów rosyjskich.

Wiec ten miał charakter żywiołowy i entuzjastyczny.

Mówcy przemawiający na tym dorocznym kongresie złożyli swe zapewnienia lojalności względem wolnej Rosji, domagając się wszelkich praw i swobód.

Pod koniec zebrania wygłosił mowę p. Tadeusz Miciński, zastrzegając się, że przemawia tylko w imieniu własnym. Uderzając w ton przyjaźnielskiego pożycia między żydami a narodem polskim zakończył obrazowo: kiedy więc runą mury duchowe dzielące żydów od innych narodów — niejmy nadzieję, że zgoda ich nie będzie kryła zdrady z żadnej strony, pocatunek braterski otworzy niebo na ziemi...”

Wiec zakończył się przyjęciem rezolucji, aby utworzyć powszechny zjazd żydów rosyjskich.

### Burcew daje inicjatywę do aresztowania redaktorów.

Według zgodnego oświadczenia gazet „Utra Rosji“ i „Raskich Wiedomosti“ niemal hałas wywołało aresztowanie redaktorów petersburskiego pisma socjalistycznego „Prawda“. Jeszcze większe wrażenie wywarła okoliczność, iż stało się to z inicjatywy Burcewa.

### Kongres dziennikarzy w Petersburgu.

Z Petersburga donoszą do Londynu, że wkrótce odbędzie się wielki kongres dziennikarzy rosyjskich. Publicyści

wystąpią z referatami, omawiającymi całokształt polityki oraz rozporządzenia i przepisy rządu tymczasowego.

### Do Petersburga.

Z Paryża donoszą, że minister belgijski Vanderveelde w najbliższej przyszłości wyjedzie do Petersburga. Podąża tam również delegacja amerykańska, na której czele stoi b. sekretarz stanu Elihu Root.

### O pokój.

Delegacja holenderska wykonawczego komitetu międzynarodowego biura socjalistycznego uchwaliła postawić wniosek, aby międzynarodowa konferencja w Stokholmie została otwarta 15 maja.

### Zjazd w Stokholmie.

„Zürcher Post“ donosi, że członek Rady narodowej szwajcarskiej Grimm, będący redaktorem dziennika „Bernier Tagwacht“ i przywódca lewicy socjalistycznej szwajcarskiej wyjechał do Stokholmu.

### „Matin“ o kongresie w Stokholmie.

Paryski „Matin“ pisze, iż międzynarodowy kongres socjalistyczny w Stokholmie narusza neutralność Szwecji, co może pociągnąć za sobą amerykańsko-angielską blokadę oglądającą.

Przytaczając tę informację „Stokholms Dagbladet“ zaznacza, że Szwecja — to przecież nie Grecja...

### Nie do Stokholmu — lecz do Krakowa.

W ostatnich dniach rozeszła się pogłoska, że imieniem socjalistów polskich wyjechał do Stokholmu poseł Ignacy Daszyński. W polskich kołach socjalistycznych zaprzeczają stanowczo tę pogłoskę. Poseł Daszyński wyjechał, jak słychać, z Wiednia nie do Stokholmu, lecz do Krakowa, aby wziąć udział w konferencji polskiej partii socjalno-demokratycznej, która się odbyła w Krakowie d. 15 kwietnia. Na konferencji tej obradowano zapewne nad stanowiskiem, jakie mają zająć socjaliści polscy na wypadek, gdyby międzynarodowa konferencja socjalistów doszła do skutku.

### Wyjazd hr. Tarnowskiego.

Paryski „Journal“ dowiaduje się z Waszyngtonu, iż rząd amerykański udzielił gletju hr. Tarnowskiemu. Ambasador austriacko-węgierski wyjedzie ze Stanów Zjednoczonych w przyszłym tygodniu.

### Rząd francuski chce uwięzić króla greckiego.

Z Londynu donoszą tu, że w rękach gen. Sarrailla znajduje się rozkaz tajny rządu francuskiego, polecający uwięzienie króla greckiego i przewiezienie go do Francji, gdzie ma być na razie internowany. Powodem uwięzienia będą rzekome intrzygi rojalistyczne przeciw koalicji.

### Kwestja irlandzka.

„Manchester Guardian“ donosi z Londynu, że projekt uregulowania kwestji irlandzkiej, jaki rząd w najbliższym tygodniu przedłoży Izbie gmin, przewiduje natychmiastowe wprowadzenie homerule, z wolnymi wyborami dla niektórych hrabstw. Stronnictwa irlandzkie nie brały udziału w opracowaniu projektu rządowego.

### Z komunikatów koalicji.

#### Z rosyjskiego (22 kwietnia).

Front zachodni: W okolicy Włodzimierza Wołyńskiego kompanja piechoty nieprzyjacielskiej przedsięwzięła, poparta przez ogień swej artylerji, natarcie pod Szelwowem, była jednak odparta przez nasz ogień karabinowy i działowy do swych rowów wyjściowych.

W okolicy Zborowa nieprzyjaciel wywiesił flagi czerwone i białe i usiłował wyjść z rowów, wszystkie jednak te usiłowania udaremnił ogień nasz.

Na południe od Brzeżan nieprzyjaciel wywołał wybuch przeciwny. Wybuch nastąpił pomiędzy naszymi a nieprzyjacielskimi zastawkami drutowymi. Na reszcie frontu zwykły ogień oddziałów wywiadowczych.

Front rumuński: W okolicy Koszi Vasarneli oddziały nieprzyjacielskie natarły na nasze oddziały czołowe i odparły je, ale przeciwnikiem przywrócić namy dawną linję.

W okolicy Kofolungu, na północny zachód od Brajły, nasza artylerja ciężka ostrzeliwała skutecznie ćwiczący się

bataljon nieprzyjacielski. Na reszcie frontu zwykły ogień oddziałów wywiadowczych.

W Persji, poza frontem naszym, kurdownie i persowie poprzecinali nasze komunikacje telegraficzne.

#### Z francuskiego (23 kwietnia).

W Szampanji załamał się w ogniu artylerji francuskiej i karabinów maszynowych silny atak niemiecki, podjęty po południu przeciw wysuniętym naprzód pozycjom na północnym wschodzie od Mont Haut. W nocy Niemcy wznowili usiłowania ataku na grzbiet wzgórz, zajętych przez Francuzów, w okolicy Moronvillers. Walka w różnych miejscach była bardzo zacięta i skończyła się wszędzie na korzyść Francuzów. Na wschodzie od St. Mihiel i w Woivre odparto dwa nagłe napady silnych oddziałów francuskich, jeden w lesie Ailly, drugi na okopy w Calonne. W Wogezach atak niemiecki na południe od Col de Ste Marie nie miał powodzenia.

W Belgji Niemcy dziś zrana podjęli kilka ataków w rozmaitych punktach frontu. Wszystkie te ataki odparto ogniem francuskim. Kilka oddziałów niemieckich, którym udało się wtargnąć do naprzód wysuniętych okopów, wyparto bezzwłocznie w walce na bliską odległość. Niemcy pozostawili kilka jeńców w rękach Francuzów. Między Sommą a Oiseą baterje francuskie zwróciły ogień niszczący na urządzenia niemieckie. — Między Aisne a Chemin des Dames Francuzi w ciągu dnia poczynili pewne postępy na północ od Sancy. W odcinku Hurtebise walka artylerji była szczególnie gwałtowna.

## Telegramy.

### Komunikat niemiecki.

24-go kwietnia. — Urzędowa.

#### Z widowni zachodniej.

Front wojsk generała marszałka polnego Ks. Rupprechta Bawarskiego.

Na polu walki pod Arras sily zbrojne angielskie, stojące na ziemi francuskiej, w dniu wczorajszym podjęły drugi wielki atak, zmierzający do przełamania linii niemieckich. Od szeregu dni baterje, kalibru ciężkiego i najcięższego, zarzucały stanowiska nasze masami pocisków wszelkiego rodzaju. Wczesnym rankiem 23 kwietnia walka artyleryjska przybrała charakter ognia huraganowego. Niezwłocznie potem szturmujące oddziały angielskie, częstokroć prowadzone przez automobile opancerzone, przeszły do natarcia na froncie o szerokości 35 kilometrów.

Atakujących Anglików przyjął ogień niszczący, który w wielu miejscach zmuszał ich do pełnej strat, ucieczki, na innych znów miejscach wynik walki wahał się to w tę, to w ową stronę. Tam, gdzie nieprzyjaciel zyskał na terenie, nasza piechota, pełna zapалу i pogardy śmierci, odrzuciła go z powrotem potężnymi kontratakami.

Zachodnie przedmieścia Lens, Avions, Oppy, Gavielle, Roeux i Quemappe, stały się ogniskami najzaciętszych walk. Nazwy ich zostaną narazie związane z bohaterstwami czynami pułków naszych, pochodzących ze wszystkich okolic państwa pomiędzy Morzem i Alpami.

Pe załamaniu się pierwszego ataku, koło wieczora nastąpił drugi, poprowadzony po przez pols, zastraszony trupami, z niebyszącą wściekłością przez nowe masy na obu brzegach rz. Scarpe. Również i jego moc skruszyła się o bohaterstwo piechoty naszej, częściowo w ogień, częściowo zaś w walce na bliskim dystans, oraz pod dotychczas niszczącym ogniem artylerji naszej. Jedynie na drodze Arras — Cambrai — zdobył nieprzyjaciel kilkadziesiąt metrów przestrzeni. W ręce jego dostały się gruzki Quemappe.

Jak nad rz. Aisne, oraz w Szampanji, tak samo i tu pod Arras, nieprzyjacielskie usiłowania przełamania frontu naszego zostały unicestwione z wielkimi dla przeciwnika stratami. Sily angielskie, dzięki przewidywaniom dowództwa niemieckiego, oraz niezłomnemu pragnieniu zwycięstwa naszych dzielnych wojsk, poniosły ciężką i krwawą porażkę. Armja z pełnym zaufaniem gotowa jest do nowych bitew.

Do sukcesów walk ostatnich przyczynił się każdy z oddzielnej, męczyzna i kobieta, wieśniak i robotnik, każdy, kto poświęcił się służbie dla ojczyzny, kto sily swe wyteżył dla sprawy zaopatrzenia armji Niemiec, walczącej w okopach, wie, że każdy w domu u siebie spełnia swą powinność i czyni wszystko, aby pomódz mu w trudach walki na śmierć i życie, walki o byt lub nie byt.

Sród innych armji frontu zachodniego oraz na innych widowniach walk, nie było poważniejszych działań wojennych.

Pierwszy General-kwatermistrz  
LUDENDORFF.

## Z ziemi polskich.

### Warszawa.

#### Posiedzenie Rady miejskiej.

W poniedziałek odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Rady miejskiej, na którym rozważano wnioski magistratu o potrzebie: 1) wprowadzenia jednorazowego podatku od majątku; 2) zaciągnięcia 6 proc. pożyczki miejskiej wysokości 75 milj. marek.

Podatek opłacają osoby, posiadające majątek netto wartości powyżej 75,000 marek. Stopa procentowa, zależnie od wartości majątku wynosić będzie od 1—2 proc.

Biorący udział w pożyczce miejskiej w wysokości 5-krotnej podatku od majątku — zwolniony będzie od tego podatku.

Pożyczka pod nazwą 6 proc. pożyczki m. st. Warszawy 1917 roku (nie podlegająca opodatkowaniu) będzie wypuszczona w obligacjach po mk. 100, 250, 500, 1,000 3,000. Wykup pożyczki nastąpi w 4 lata po zawarciu pokoju po cenie mk. 103.75 za 100 mk.

Uchwalając te wnioski, magistrat sądzi, iż Polska Kasa Pożyczkowa może w pokryciu pożyczki, dostarczając drogą zastawu środki obywatelom nie posiadającym gotówki. Władze centralne w Berlinie zastrzegły jednak, że za pomoc udzieloną przez P. K. P. przyjmie odpowiedzialność przyszły rząd polski.

Rada miejska wnioski powyższe uchwaliła.

#### Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa

rozpoczyna swe czynności we czwartek dnia 26 bieżącego miesiąca. Jednocześnie zostaje wprowadzona marka polska, jako wyłączny prawny środek płatniczy. Obok wprowadzenia nowej waluty, będzie też zadaniem Krajowej Kasy Pożyczkowej rozwinięcie działalności bankowej i kredytowej.

Do podpisywania są upoważnieni: Przewodniczący zarządu dr. Feliks Thersner, samodzielnie; dwaj członkowie zarządu wspólnie, jednym jest p. Max Neff, drugi będzie mianowany; członek zarządu wspólnie z jednym z prekurentów, którym są pp.: Werner Mackiewicz i Werner Stern-Pauly; Goldstein, Kazimierz Heintz, Artur Kuhn, Bernard Kujalik, Kazimierz Rundo i Aleksander Wolski.

#### Ustalenie nazw.

Uchwałą delegacji budownictwa z d. 20 b. m. postanowiono: dla alei, na przestrzeni od byłej rogatki Belwederskiej przy ul. Parkowej do pl. Trzech Krzyży, utrzymać nazwę „Alei Ujazdowskiej“, dla szosy zaś Belwederskiej, na przestrzeni od ul. Kościuszki w Ścięgach do ul. Parkowej, utrzymać nazwę „Ulicy Belwederskiej“.

#### Otwarcie kursów pozarnicznych.

W poniedziałek odbyło się otwarcie kursów pozarnicznych w szkole Wawelberga i Rotwanda przy ul. Mokotowskiej № 6. Otwarto kursa wykładowe



prezesa Bol. Chomińca o stanie pożarnictwa krajowego.

Na kursa zapisało się dotychczas 36 słuchaczy, przeważnie z pośród wychowawców politechniki i szkoły Warwelberga i Rotwanda. Zapisy trwają w dalszym ciągu i liczba uczestników wzrasta.

Wykłady odbywać się będą codziennie po dwie godziny, od 3 do 7 wiecz., do 16 czerwca r. b. Między 25 a 30 czerwca r. b. odbędą się egzaminy teoretyczne i praktyczne.

**Hiszpańscy oficerowie w Warszawie.**

Przebywająca obecnie w Warszawie delegacja oficerów hiszpańskich, jak donosi „D. W. Ztg.", urządziła w niedzielę przejażdżkę po Warszawie, podczas której zwiedzono lazaret twierdzy w Alejach Ujazdowskich, a około godz. 5 po poł. przyjechała do pałacu gubernatora Belsera w pałacu belwederskim.

W poniedziałek urządzono wycieczkę do twierdzy modlińskiej, gdzie wygłoszony został dla oficerów odczyt o oblężeniu twierdzy.

Wicezorem uczestnicy delegacji wzięli udział w przedstawieniu „Halki” w teatrze Wielkim.

**Zobowiązania Warszawy.**

Magistrat polecił sporządzić wykaz zobowiązań Warszawy względem zarządu cywilnego. Po dzień 30 marca r. b. zobowiązania te wynoszą: podatek repartycyjny — 2,400,000 mk., dopłata kosztów odbudowy mostu ks. Poniańskiego — 300,000 mk., remont i utrzymanie więzienia — 274,974 mk., wykończenie gmachu głównej poczty — 90,000 mk. Zobowiązania te mają być pokryte z uchwalonej pożyczki 6 proc. 1917 r.

**Loterja żydowska.**

Zydzi w Warszawie uzyskali pozwolenie władz okupacyjnych na urządzenie loterii na sumę 1-go miliona marek. Zyski z loterii podzielone będą pomiędzy „Tow. szerzenia rolnictwa i rzemiosł wśród żydów w Polsce”; „Tow. ochron dla żydów”; „Tow. żydowskiej szkoły r. emiost przy ul. Stawki 24”; „Tow. o nazwie hebrajsko-polskiej „Daat — Wiedza”; oraz kilka pomniejszych towarzystw żydowskich.

**Wybory w Częstochowie.**

W ubiegły czwartek i piątek, dnia 19 i 20 b. m., odbywały się w Częstochowie wybory do Rady miejskiej z VI kurji. Wybrani zostali: Salomon Korowicz, Dawid Monszewska, Icek Nierenberg, Józef Zagórski, Romuald Jarmulowicz i Wacław Czaplak. Prawo wyborcze miało 3982 osób, głosów oddano 2348, unieważniono 148 głosów.

**Burza w piornami.**

Niezwykły na obecne czasy wypadek zdarzył się w zeszłym tygodniu pod Białymstokiem.

We wsi Bagnówce podczas deszczu piorun uderzył w stodołę, od której zapaliło się 8 innych stodoł. Wszystkie spłonęły. Straty znaczne.

**O uprawę roli.**

Naczelnik powiatu kaliskiego wydał obwieszczenie w sprawie wieszanych robót polnych, w którym czytamy:

Najdotkliwiejszemu wyzwyskaniu roli należy poświęcić największą uwagę. O ile miałyby się okazać, że pojedynczy rolnicy nie są w stanie rolę swoją we właściwym czasie i prawidłowo uprawić, oddane zostaną te części roli dla uprawy innym rolnikom. Spodziewam się, że takim wypadkiem zapobiegają się i że w danym wypadku, dla uniknięcia tego rodzaju stosunków rolnicy między sobą odpowiednio się porozumią. Moi gospodarze doradcy wykonywać będą surową kontrolę uprawy roli i stale będą wkraczać, o ile okaże się ku temu potrzeba również przekazywać będą ewentualnie części roli chłopom dla uprawienia bez zapłaty dzierżawy.

**Wiadomości bieżące.**

**Z Rady Stanu.**

Odezwa T. Rady Stanu w sprawie werbunku do wojska — jak komunikują ze źródła urzędowego — ma się ukazać w najbliższych dniach.

**Do armji Polskiej.**

Bryg. Józef Piłsudski postanowił zrzec się mandatu w Radzie Stanu i wstąpić do armji polskiej. Zarazem i Naczelnik Milicji Miejskiej ks. Franciszek Radziwił, oświadczył gotowość wstąpienia do armji. Jak donoszą pisma warsz. kilkuset

członków Milicji Miejskiej postanowiło wstąpić w szeregi armji polskiej.

**Umundurowanie Armji Polskiej.**

Od dłuższego już czasu toczą się narady nad ustaleniem umundurowania armji polskiej. W projektach opierano się na tradycji mundurów wojsk polskich, uwzględniając wymogi nowoczesnych warunków.

Udział w pracach projektodawczych brali wyżsi oficerowie Legionów, wybitny batalista W. Kossak oraz ceniony znawca wojsk polskich p. Br. Gembarzewski.

Uchwalony i zatwierdzony projekt postanawia:

Poszczególne [rodzaje] broni różnić się będą kolorem wyłogów i wypustek. Piechota będzie miała kolor karmazynowy, artylerja — czarny, kawalerja — amarantowy, żandarmerja polowa — żółty, korpus sanitarny — biały.

Dystynkcje noszone będą wyłącznie na naramiennikach. Dotychczasowe odznaki nadal nosić mogą ci, którzy do dnia 1 kwietnia 1917 r. pozostawali w Legionach Maciejówka pozostaje. Portofel przy szablach będą nieco odmienne. Mudur krojem zbliżony będzie do oficerskiego.

**Wzwanie do urlopowanych Legionistów.**

Wszyscy legioniści, którzy otrzymali dłuższe urlopy z powodu złego stanu zdrowia (urlopy po superarbitrium, urlopy dla rekonwalescencji itp.) mają natychmiast się zgłosić do jednego z niżej wymienionych szpitali, znajdujących się w najbliższym miejscu obecnego pobytu urlopowanych i tam oczekiwać przybycia Komisji lekarskiej, która orzeknie o ich dalszym przeznaczeniu.

W rachubę wchodzi szpitale Czerwonego Krzyża w Piotrkowie, Radomiu, Kielcach, c. i k. Szpital rezerwowy 1/4 w Lublinie, c. i k. Szpital forteczny Nr. 4 w Krakowie, Szpital rezerwowy Legionów Polskich w Deblinie, Dom Ozdrowieńców Legionów Polskich w Kamieńsku, Szpital forteczny L. III w Warszawie, Szpitale garnizonowe w Zegrzu, Ostrowie, Ostrołęce i Zambrowie.

**Zmiany w duchowieństwie.**

Władza duchowna mianowała: ks. Wacława Wyrzykowskiego, szambelana Jego Świątobliwości, proboszczem parafji Bożego Ciała w Warszawie (na Kamionku); ks. Jana Krupńskiego wikariuszem parafji Bożego Ciała w Warszawie (na Kamionku); ks. Teofila Lewandowskiego kapłanem na cmentarzu bródzińskim; ks. Józefa Goździka prefektem szkół na Pradze; ks. prefekta Jana Wasiaka kapłanem więzienia centralnego w Warszawie, z pozostawieniem nadal na stanowisku prefekta; ks. Józefa Krawczykowskiego proboszczem parafji Brwinów; ks. Lucjana Okwiecińskiego wikariuszem parafji św. Aleksandra w Warszawie.

**Bojkot żydów w Anglii.**

W nr. 89 żargonowego „Momentu” znajdujemy pod tym tytułem doniesienie, że w Anglii rozpoczął się bojkot żydów, który ujawnił się jednocześnie ze wzrostem drożyzny. Bojkot ten odbywa się jednak w wielce osobliwy sposób, mianowicie przez niesprzedawanie towarów żydom. Dużo sklepów wywiesiło napisy „Żydom nic się nie sprzedaje”. Widocznie Angliki posiadają żydów o skupowanie towarów i spekulację.

**Ceny skór.**

Dotąd głównym przedmiotem spekulacji były t. zw. skóry twarde, używane na podeszwy. Obecnie kupcy podjęli spekulację i skórami miękkimi cholewkowymi, wskutek tego ceny tych skór urosły w czasach ostatnich do bajecznej wysokości: skóry czarne chromowe z 40—60 kop. za stopę podrożały do rb. 1.50. Jeszcze bardziej podrożały skóry kolorowe, które dawniej droższe były od czarnych o 20—30 procent, a obecnie kosztują do 4 rb. za stopę. Natomiast skóry gemzowe, dawniej stale droższe od chromowych, obecnie są znacznie tańsze, ponieważ gemza, jako skóra delikatna i mniej praktyczna nie jest poszukiwana. Jednocześnie usiłują spekulanci utrzymać modę wysokich cholewek i kolorowego obuwia, na które potrzeba 4 i pół stopy óry, czyli sam materiał na cholewkę bez dodatków kosztuje 16 do 18 rb.

**Falszywe dwumarkówki.**

W Warszawie pojawiły się w obiegu falszywe bilety dwumarkowe. Wyrob ich jest niedbały: mniejsze nieco od prawdziwych, w tekście na dole e karze za fałszerstwo, w pierwszym zaraz wierszu różnią się tem, że wyraz „Darlehenskassenscheine” napisany jest przez c (zamiast k), w ostatnim zaś wierszu w wyrazie „wird” figuruje m, zamiast w. Znaków wodnych niema.

**Zmiana rubli na marki.**

Nakładem firmy A. L. Ostrowski w Łodzi ukazała się tablica zamiany rubli i kopiejek na marki i fenigi i odwrotnie. Tablica ma na celu ułatwienie i przyspieszenie zamiany, nakazanej odnośnym rozporządzeniem władz.

**Z Biura pośrednictwa pracy przy Stow. Naucz. Ghrz.**

Biuro Pośrednictwa Pracy, istniejące przy Stow. Nauczycieli Chrześcjan w Łodzi, Andrzeja nr. 4, które przez-umiejętne pośrednictwo między siłami nauczycielskimi, a osobami angażującymi, zdobywa sobie coraz większe zaufanie obr. zainteresowanych stron, przyjmuje obecnie zgłoszenia osób, posiadających wyższe wykształcenie, na posadę nauczyciela przyrody w szkole średniej na prowincji (75 rubli za godzinę, dodatki za wychowawstwo, prowadzenie gabinetu i zajęcia praktyczne) oraz nauczyciela matematyki w szkole średniej.

Kancelarja Biura, z powodu wzmożonego ruchu przedwakacyjnego, czynna jest codziennie od g. 5—7 pp.

**Kursy uzupełniające rękodzielnicze dla kobiet.**

Przy szkole miejskiej nr. 25 przy ul. Zgierskiej 11 otwarte zostały przez p. M. Puttowa kursy uzupełniające rękodzielnicze dla kobiet. Wykłady odbywają się w godzinach popołudniowych od 4 do 8 w., aby dać możność uzupełnienia posiadanej wiedzy z zakresu słoju, zabawkarstwa, koszykarstwa ozdobnego i t. p. działów z zakresu sztuki stosowanej tym pracownikom na polu pedagogicznym, którym zajęcia w godzinach szkolnych na to nie pozwalają. (a)

**Il-gie Stow. Wl. nier.**

Wczoraj o godz. 4 i pół pop. odbyło się ogólne zebranie członków II-go Stow. właścicieli nieruchomości. Przewodził p. M. Princ. Z odczytanego sprawozdania za czas od sierpnia 1916 do 31 grudnia 1916 r., wynika, że w roku 1916 Stowarzystwienie liczyło 316 członków, dochody wynosiły 276 rub., wydatki 1707 rub. Sprawozdanie, jak i budżet, za rok bieżący w sumie 3000 rb., zebrani zatwierdzili.

Wybrano zarząd, do którego na miejsce ustępujących weszli przez aklamację: M. Bauer, M. Helman, H. Kingler, M. Rosenblatt i M. Rosengart, jako zastępcy zaś: inż. B. Jariż, G. Dering i M. Rosenblatt; do komisji rewizyjnej: L. Margulies, Jakubowicz, Szilde, Palasci i Tetzler.

**Z bałuckiej P. M. S.**

Wczoraj o godz. 5 i pół wiecz. odbyło się uroczyste poświęcenie własnego lokalu bałuckiego Koła Polskiej Macierzy Szkolnej przy szkole miejskiej nr. 25 przy ul. Zgierskiej 11. Aktu poświęcenia dokonał ks. Kuplicki, przemawiał w imieniu P. M. S. prezes Koła, ks. Kowalewski. Lokal ofiarowany został bezinteresownie przez Wydział Szkolny Magistratu. Dyżury i godziny przyjęł, wydawania książek, czytania pism, udzielania informacji oraz zapisów na kursy dla analfabetów wyznaczono od 5 do 7 pp.

Na posiedzeniu zarządu P. M. S. postanowiono urządzić obchód rocznicy Konstytucji 3 Maja w ochronach przy ul. Smugowej oraz Drewnowskiej 73. Program obchodu wypełniony zostanie przez prelekcję o znaczeniu i ustawie konstytucji 3 maja, popisy chórów szkolnych, chóru sumowego, produkcje muzyczne itp. (a)

**Sprzedaż chleba.**

Wczoraj, jak donosiliśmy, zostały otwarte sklepy sprzedaży chleba, które będą dostarczały chleb osobom, nie zarejestrowanym w kooperatywach. Cena 4-funtowego bochenka wynosi 68 fen.

Prócz sklepów miejskich, otwartych przez komitet rozdziału chleba i mąki, otwarto również wiele sklepów przy różnych kooperatywach, które już otrzymują mąkę na wypiek chleba. — W wielu sklepach kooperatyw dla udo-

godnienia kupującym wypiekają chleb po 3 funty z łufami i sprzedają 2 bochenki za 50 kop.

Piekarze prywatni nie otrzymują obecnie mąki od komitetu rozdziału chleba i mąki, otrzymali zawiadomienie od tegoż, by zwrócili znajdujące się w ich karty na chleb, worki itp., poczem otrzymają z powrotem złożoną kaucję.

**Wypadki.**

Przy ul. Rozwadowskiej Nr 18 otruta się sublimatem 20-letnia Janina Majewska, pozostająca bez zajęcia. Przewieziona do szpitala „Unitas” w kilka minut zmarła.

Przy ul. Widzewskiej Nr 36 znaleziono onegdaj w mieszkaniu, zajmowanym przez rodzinę Kurganów, martwe zwłoki Józefy Kurganówny, siostra jej Anna dawała jeszcze słabe oznaki życia, wszakże przed przybyciem policji zmarła.

Trupy obu zmarłych kobiet odesłano do prosektorjum miejskiego. Siedziwo sądowo-lekarskie dotychczas jeszcze nie stwierdziło przyczyny tych zagadkowych zgonów.

**Z Brzezina.**

Na liście kandydatów na ławników figurują nazwiska pp. H. Sucharskiego, S. Bursa, M. P. Zeliga i I. Neumana, oraz zastępców pp.: I. Frohmana i Salikowskiego. Lista ławników podaje zatem połowę chrześcijan i połowę żydów.

**Kronika sądowa.**

**O kradzież szkatłki u ks. kan. Szmidla.**

Warszawa w ostatnich czasach obfitowała w zbrodniczą kryminalistykę i ścigała do gmachów sądowych tłumy, łaknącej sensacji, publiczności.

Coś podobnego działo się i wczoraj w Łodzi w cesarsko-niemieckim sądzie okręgowym, dokąd setki publiczności podążyły na głośną sprawę kradzieży kasety z pieniędzmi kościelnymi z mieszk. na ks. kanonika Szmidla.

Rozumie się drobną tylko częścią ciekawych pomieszcza szczypta sala sądowa, reszta zaś oczekiwała na rezultat sprawy w kurytach gmachu i na ulicy.

Ciekawa sprawa ta przedstawia się jak następuje: w dniu 1 stycznia r. b. ks. kanonik Karol Szmidel zauważył brak kasety, w której znajdowało się 5572 rb. 79 kop. pieniędzy kościelnych. Pustą kasetykę znalazł później, według jednych zeznań w kilka dni później, według innych w dwa tygodnie po kradzieży, w sofie w mieszkaniu ks. Szmidla.

O kradzież tę posądzony został i arestowany kasjer dozoru kościelnego Andrzej Lewalski, lat 49, który w przeddzień Nowego Roku przybył do ks. Szmidla, a niezastawszy go pozostał czas jakiś sam w mieszkaniu.

Podsądny, który podczas rozpraw sądowych mdlał kilkakrotnie, do winy się nieprzyznaje.

Obciążające oskarżonego zeznania składają ks. kanonik Szmidel, jego siostra Marja-Magdalen Szmidel, oraz służąca Julja Cechowska. Zeznania innych świadków są mniej znaczące, część ich wyraża się jaknajpochlebniej o oskarżonym. Z przebiegu sprawy okazuje się, że Lewalski jest zamożnym obywatelem m. Łodzi.

Prokurator podtrzymuje oskarżenie, żądając ukarania obwinionego według § 581-III kodeksu dwoma i pół latami ciężkiego więzienia oraz 5000 marek grzywny.

Obrońca oskarżonego mecenas Piotr Kon w długim i świetnym przemówieniu zbija poszlaki oskarżenia i domaga się zupełnego uwolnienia podsądnego.

Sąd wychodzi na naradę, wraca jednak po kilkunastu minutach i rozpoczyna ponowne dodatkowe badanie niektórych świadków oraz oskarżonego. Ks. Szmidel pod przysięgą oświadcza, że pie-

Od dziś „ODEON” Od dziś

Tydzień humoru

Asta Nielsen

Niespodzianka!



W dniu 24 kwietnia o godz. 9 wiecz. opatrzony ŚS. po długich i ciężkich cierpieniach zmarł, przeżywszy lat 44

**S. P. Antoni Nowalnicki.**

Wyprowadzenie drogi nam zwłok domu żałoby przy ul. Głównej 18 na Stary Cmentarz Katolicki. nastąpi jutro o godz. 3 po południu.

Na smutny ten obrzęd zaprasza przyjaciół i znajomych pozostała w nieutulonym żalu

**Żona i dzieci.**

niądze mogły być skradzione tylko przez Lewalskiego lub przez niego, jeśli więc Lewalski jest niewiniem, to przywłaszcicielem mógłby być tylko świadek.

Na taki dylemat nie zgadza się mecenas Piotr Kon. Nikt nie waży się sądzić księdza o przywłaszczenie, lecz i oskarżony jest niewiniem. Zichodzi tu tragiczny spór oko'i znaczi, rzeczywisty jednak winowajca pozostał niewykrytym i raz jeszcze prosi sąd o wyrok uniewinniający.

Sąd znów udaje się na naradę. poczem ogłasza wyrok, mocą którego Andrzej Lewalski skazanym zostaje na 2 lata ciężkiego więzienia. koszty procesu i 3000 marek grzywny.

Rozprawy trwały od godz. 10 i pół rano do 3 po poł.

Po ogłoszeniu wyroku, obecna na sali żona skazanego dostała ataku histerycznego.

**Teatr Polski**  
CEGIELNIANA 68.

Dziś dnia 25 kwietnia o godz. 7 i pół w.

**JUDASZ z KARJOTHU**

szkła w 5 aktach M. Roztworowskiego.

Jutro dnia 26 kwietnia o godz. 7 i pół.

**Badyte i Paki**

szkła szkolna w 4 aktach Kaz. Bleszyńskiego.

W Piątek dnia 27 kwietnia o godz. 7 i pół w.

**„PIOSNKI UŁAŃSKIE“**

oper. w 3 aktach W. Bunikiewicz,

W sobotę dnia 28 i w niedzielę 29 kwietnia

**„W ŁODZI PODWÓDNEJ“**

szkła w 2 aktach A. Moreaux i J. Perarda

**„PIOSNKI TYROLSKIE“**

oper. w 1 akcie Koschata,

**Z estrady.**

Koncert Symfoniczny L. O. na beneficjum dyrektora Br. Szulca. Solista: p. Juliusz Thornberg

Liczni zwolennicy obecnego kierownictwa artystycznego i „stali“ bywalcy wieczorów symfonicznych L. O. S. zebrałi w in gremio w poniedziałek ubiegły na koncercie „benefisowym“ dyrektora Broni-

slawa Szulca, by dać tym wyraz sympatii dla samego beneficjanta oraz zadokumentować wac uznanie dla jego wytrwałej i sumiennej pracy, mającej na celu podniesienie poziomu artystycznego naszej drużyny symfonicznej do wyżyn czystej sztuki.

Bogaty i nader urozmaicony program koncertu, poza Symfonią D-dur Nr. 1 Gustawa Mahlera — zawierał niegrany u nas dotąd poemat symfoniczny „Stanisław i Anna Oświecimowie“ Mieczysława Karłowicza.

O poemacie tym pisałem w niedzielnym numerze „Gazety“ — nie będę przeto „programu“, na którym Karłowicz osnuł swe nastrojowe dzieło, powtarzał, zaznacząc tylko, że wykonanie przez Orkiestrę Symfoniczną tego nadwyras trudnego pod względem technicznym utworu jak i ujęcie i zrozumienie „intencji“ kompozytora w wyzyskaniu bogatego kolorytu instrumentalnego i opartej na „dyssonansach“ harmonji przez dyr. Bronisława Szulca — było bardzo dobre i wywarło na publiczności duże wrażenie. Szczególniej ostatnia część poematu w tempie „Marsza pogrzebowego“ przejmowała tragizmem i głębią grozy.

W drugiej części programu usłyszeliśmy graną już u nas Symfonię D-dur Mahlera — składającą się z czterech części, ściśle z sobą związanych, w której kompozytor ilustruje przeżycia swoje w latach młodzieńczych, jego pierwsze cierpienia, bóle, namiętności, jakie duszę jego rozrywają.

Symfonia D-dur, jakkolwiek nie zaciękawia oryginalnością tematów, pomysłowością lub wdziękiem i nie daje sądu o całokształcie twórczości Mahlera — wykazuje jednak, że twórca jej już w pierwszym swem dziele symfonicznym doskonale opanowywał technikę kompozytorską i władał orkiestrą z całkowitą swobodą i świadomością.

Wykonanie Symfonji było wzorowe i nie pozostawiało nic do życzenia.

Solistą wieczoru był p. Juliusz Thornberg, artysta-skrzypek, zawsze mile na estradzie naszej witany. Pan Thornberg z precyzją odegrał z towarzyszeniem orkiestry trudny „Koncert D-dur“ Beethovna i na „bis“ stylową „Sonatę“ Bacha — wykazując w grze swojej wszystkie cenne zalety niezwykłego swego talentu.

Beneficjanta dyr. Szulca i miłego gościa p. J. Thornberga z zapałem oklaskiwano i darowano kwiatami.

Ign. W—n.

**Z teatru.**

— Teatr Polski, (Cegielniana 63).

W sobotę 28 kwietnia r. b. o g. 7 1/2 wiecz. premjera oryginalnej sztuki w 2 akt. p. t. „W Łodzi podwodnej“ A. Moreaux i J. Perard'a. Sensacyjna katastrofa na morzu.

Wnętrze łodzi podwodnej wykonane dokładnie według autentycznego planu. Na zakończenie wesoła i śpiewna operetka w 1 ak. Koschata p. t. „Piosnki Tyrolskie“.

We środę 25 kwietnia o godz. 7 1/2 wiecz. po raz ostatni dramat w 5 akt. (6 obr.) K. H. Roztworowskiego p. t. „Judas z Karjothu“.

We czwartek d. 26 kwietnia o godz. 7 1/2 wiecz. dramat szkolny w 4 aktach K. Bleszyńskiego p. t. „Badyte i Paki“.

W piątek, 27 kwietnia o godz. 7 1/2 wiecz. sztuka patriotyczna w 3 akt. Bunikiewicz p. t. „Piosnki ułańskie“.

**Ostatnie telegramy.**

**Zadanie angielskiej misji.**

WASZYNGTON, 24 kwietnia.

Sekretarz stanu Lansing oświadczył, że angielska misja nie po to przybyła do Ameryki, aby żądać czegośkolwiek od Stanów Zjednoczonych, lecz dlatego, aby uświadomić rząd, co do błędów, jakie ententa popełniła na początku wojny. Odwiedziny zaś misji francuskiej należy uważać za zwykły akt grzeczności. Lansing sądzi, że konferencja mieć będzie ściśle formalny

**Tabele** zmiany rubli na marki i marek na ruble podług kursu, są do nabycia w drukarni i składzie papieru A. J. OSTROWSKIEGO Piotrk. 55, w cenie 5 kop.

charakter lub też rozwinię się w rzeczywistą wojenną konferencję.

**Król duński w Stokholmie.**

STOKHOLM, 24 kwietnia.

Dzisiaj rano przybył do Stokholmu król duński w odwiedziny do króla szwedzkiego.

**Naganka przeciwko królowi greckiemu Konstantynowi.**

Rotterdam, 24-go kwietnia.

„Nieuwe Rotterdam. Courant“ pisze „Manchester Guardian“: Sądząc po rozwoju obecnej niebezpieczeństwo, że zakończymy wojnę, gdy król Konstantyn jeszcze tron swój nadal posiadać będzie. Jest on bowiem tyranem, który będzie swoich wenezjelskich przeciwników prześladował, gdy tylko nie będzie potrzebował się lekąd wojsk koalicji. Dziennik żąda, aby zakaz przeciwko rozszerzeniu sfery wpływów Wenezjosa zniósł i wita radośnie fakt, że członkowie parlamentu w izbie niższej zamierzają tę sprawę wnieść na porządek dzienny.

**Smierć Oskara Blumenthala.**

BERLIN, 25 kwietnia. Głośny kome-

djopisarz, Oskar Blumenthal, zmarł wczoraj wieczorem.

**LICYTACJA.**

Dostawa większych ilości koszul, kalesonów, skarpetek i onuczek ma być oddana w drodze przetargu. Przy oddawaniu dostawy uwzględnieni będą tylko wytwórcy.

Oferty należy składać w zamkniętych kopertach z napisem: „Oferta na dostawę bielizny“ zaopatrzonej specjalnym hasłem (słowem) konkurującego do dnia 10 V 1917 do godz. 12 w południe intendenturze armji.

Do ofert należy dołączyć wzory odpowiadające warunkom dostawy. Wzory należy opakować, na opakowaniu należy umieścić taki sam znak (hasło) jak na ofercie.

Intendentura armji General - Gubernatorstwa Warszawskiego.

**Bardzo tanio**  
do sprzedania z powodu likwidacji  
**suche drzewo**  
sosnowe i dębowe, opałowe i budowlane, oraz wozy i rolwagi, a także różne sprzęty kowalskie i stelmarskie.  
**LIPOWA 59.**

Specjalista  
**Dr. L. PRYBULSKI**  
100% wadził się na 7-walczką Nr 1, ul. Piotrkowskiej, do domu Szeblera  
**choroby zewnętrznego skóry i włosów**  
przyjmuje od 2-2 i od 4-2. Poniżej od 5-6 p.p.

LEKARZ-DENTYSTA  
**Feliks Seidengart**  
POWRÓCIŁ.  
Ul. Zawadzka Nr 10,  
od 3-7 po południu.

**Cebula** żyławska jeszcze nadeszła po 24 rbl. za funt i inne nasiona sprzedają taniej składcy L. Jasieńskiego w Łodzi Andrzeja 10 i w Łęczycy, do czasu wyczerpania tego importu.

**MYDŁO**  
z powodu likwidacji detaliczna sprzedaż po cenach niskich.  
Piotrkowska 25 w podwórzu parter.

**Dr. S. Lewkowicz**  
choroby wewnętrzne i skórne.  
Konstantynowska 12  
Przyjmuje:  
Ponów do g 9-1 i od 6-8 w. || Poniżej od godz. 5-6 wiecz

LEKARZ-DENTYSTA  
**RENA ROZENMANÓWNA**  
POWRÓCIŁA  
Sienkiewicza 50 (Mikołajewska) róg Nawrot  
przyjmuje od 10-1 i od 3-7.

**Zawiadomienie.**  
Z powodu wyczerpania się nasion, zamówione marchew biała i buraki, będą resprzedane, jeżeli Sz. Zamawiający nie odbiorą takowych do d. 23 b. m. włącznie.  
**L. JASIEŃSKI Łęczycza i Łódź Andrzeja 10.**

**OGŁOSZENIA PROBNE:**

**Akuszarka** Dymala — ul. Piotrkowska Nr 223 m. 25 przyjmuje.  
**A! A! A! A! A! Mebli**  
olbrzymi wybór nowych, okazujących: Stołowe, sypialne, salony, biurka, biblioteki, szafy, otomany, Łóżka metalowe, krzesła gięte. Wobec zastój sprzedaje po cenach własnych i niżej Magazyn Mebli, Władysława Romiszowskiego, Piotrkowska 116-1 piętro (rent) w niedzielę i święta otwarte do 6 p.p.  
**Dobra dojna krowa** z czterodniowym cielęciem do sprzedania. Pajki ul. Lutemierska Nr 13.  
**Meble** sprzedam tanio, stołowy, gabinet, sypialnia dębowa, salonik machoniewy Piotrkowska 189-1.  
**Obiady** prywatne od 52 kop. ul. Sienkiewicza 88 m. 2, lewa of.  
**Ostrzeżenie.** Ze sklepu frontowego firmy L. Glöck i S-ka przy ul. Piotrkowskiej Nr 93, skradziono w noc z dn. 23 na 24 kwietnia 13 kilo Kaffi bromati pulv. i kaffe Patrii bromati pur. spec. firmy Fabiberg List et Co. Ostrzeżenie przed nabyciem tych preparatów.

**Meble** stołowe, sypialnia dębowa i kuchenne urządzenie sprzedam po cenie kosztu Orla 23. Stolarnia.  
**Panna**, znająca polski, niemiecki oraz szczyt, poszukuje jakiegokolwiek posady może być do dzieci wymagania bardzo skromne. Wiadomość ulica Mikołajewska 25 m. 5.  
**Potrzebny lokaj** od zaraz do zakładu fryzjerskiego, Piotrkowska Nr 124.  
**Potrzebny czeladnik** szwewki na roboty. Zęterska 88.  
**Pokój** bez, do wynajęcia od zaraz, Sienkiewicza 88 m. 3.  
**Potrzebna kobieta** uczciwa do sprzątnięcia. Zgłaszać się między 12-1 Piotrkowska 103 m. 22.  
**Panna** w starszym wieku, znająca się na kuchni, szyciu i reperacji, poszukuje miejsca do dzieci lub wyręczenia pani domu, w miejscu lub na wyjazd. Oferty w Adm. G. Z. pod „B. M.“  
**Rutynowana** nauczycielka udziela tanto lekcji muzyki na fortepianie. Przedczeliana 81 m. 88.  
**Sklep** dystrybucyjny do sprzedania, Piotrkowska 156.  
**Wyprzedaje meble**, salony machoniewy, wy, fotole klubowe, otomane, tremo, kozetka, Dzielna 11-25.  
**Zagubione dokumenty.**  
**A** Freda Brand zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi.  
**B** Bucharski czeladnik może się zgłosić Piotrkowska 183.  
**C** Quelki damskie Nr 88 i spodniczkę czarną sprzedam zaraz. Benedykta 43 m. 38 III piętro.  
**O** Otto Schmidt zgubił paszport niemiecki, wydany w Chojnach.  
**S** Stanisław Tomczak zgubił paszport niemiecki za Nr 53-17X wydany w Chojnach.